

Sygn. akt I C 181/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 stycznia 2023 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym: Przewodniczący sędzia Rafał Kubicki

po rozpoznaniu w dniu 9 stycznia 2023 r. w Olsztynie na posiedzeniu niejawnym

w trybie art. 15 z.zs² ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem (...) (...), innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz. U. poz. 374, 567, 568 i 695)

sprawy z powództwa A. T.

przeciwko R. Bank (...) w W. - Oddział w Polsce

o zapłatę i ustalenie

I. zamyka rozprawę,

II. oddala powództwo w zakresie:

- żądania zapłaty opartego na zarzucie nieważności umowy i na zarzucie nieistnienia stosunku prawnego,

- żądania ustalenia nieważności umowy i ustalenia nieistnienia stosunku prawnego,

- żądania zapłaty sumy określonej w złotych polskich tytułem zwrotu korzyści majątkowej związanej ze spłatami kredytu dokonany w walucie obcej jako różnicy między sumą pobraną przez pozwanego od powódki a sumą należną pozwanemu obliczoną po wyłączeniu zastosowania postanowień wymienionych w punkcie III wyroku,

III. ustala wobec powódki bezskuteczność postanowień: § 2 ust. 1 zdanie 2 umowy

o kredyt hipoteczny nr (...) sporządzonej 9 czerwca 2008 r., podpisanej 13 czerwca 2008 r., pomiędzy powódką, a poprzednikiem prawnym pozwanego – (...) Spółka Akcyjna Oddział w Polsce, i § 7 ust. 4, § 9 ust. 2, § 14 ust. 8, § 15 ust. 3 pkt 3 ppkt b, § 15 ust. 3 pkt 7 ppkt b, § 21 ust. 3 „Regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) stanowiącego załącznik nr 1 do umowy, o której mowa wyżej,

IV. zasądza od pozwanego R. Bank (...) w W. - Oddział

w Polsce z siedzibą w W. na rzecz powódki A. T. kwotę 29.690,98 zł (złotych polskich) oraz kwotę 39.205,02 CHF (franków szwajcarskich)

z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od 9 marca 2021 r. do dnia zapłaty,

V. oddala powództwo o zapłatę w pozostałym zakresie,

VI. zasądza od pozwanego R. Bank (...) w W. - Oddział

w Polsce z siedzibą w W. na rzecz powódki A. T. kwotę 11.817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, z ustawowymi odsetkami za okres od dnia uprawomocnienia się tego orzeczenia o kosztach procesu do dnia zapłaty.

sędzia Rafał Kubicki

UZASADNIENIE

Powódka A. T. pozwem z 17.02.2021 r. przeciwko pozwanemu R. Bank (...) z siedzibą w W., wniosła:

A. Roszczenie główne:

I. co do zasądzenia, o:

a) zasądzenie od strony pozwanej na jej rzecz kwoty 229.197,13 zł tytułem zwrotu korzyści majątkowej uzyskanej przez pozwaną kosztem powódki bez podstawy prawnej, które to świadczenie było nienależne wraz z ustawowymi odsetkami za czas opóźnienia począwszy od dnia następującego po dniu doręczenia pozwu do dnia zapłaty, która to kwota stanowi całość wpłaconego przez powódkę świadczenia z tytułu nieważnej umowy o kredyt hipoteczny nr (...) zawartej w dniu 9 czerwca 2008 r. pomiędzy powódką a (...) S.A. Oddział w Polsce z siedzibą w W., którego następcą prawnym jest R. Bank (...) z siedzibą w W. wykonujący w Polsce działalność gospodarczą w ramach oddziału (...) Bank (...) Spółka Akcyjna Oddział w Polsce z siedzibą w W.,

ewentualnie:

b) zasądzenie od strony pozwanej na jej rzecz kwoty 80.767,55 zł (za okres od dnia 09 czerwca 2008 r. do dnia 30 stycznia 2013 r.) oraz kwoty 39.205,02 CHF (za okres od dnia 21 stycznia 2013 r. do dnia 13 listopada 2020 r.) tytułem zwrotu korzyści majątkowej uzyskanej przez pozwaną kosztem powódki bez podstawy prawnej, które to świadczenie było nienależne wraz z ustawowymi odsetkami za czas opóźnienia począwszy od dnia następującego po dniu doręczenia pozwu do dnia zapłaty, która to kwota stanowi całość wpłaconego przez powódkę świadczenia z tytułu umowy o kredyt hipoteczny,

II. co do ustalenia, o:

a) ustalenie nieważności ww. umowy,

ewentualnie:

b) ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z zobowiązania opisanego w w/w umowie kredytu – ze względu na nieważność tego zobowiązania,

ewentualnie:

c) o ustalenie nieważności w/w umowy co do przyszłych świadczeń, nieobjętych roszczeniem z pkt A. I petitum pozwu

ewentualnie:

d) ustalenia nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z zobowiązania opisanego w w/w umowie kredytu – ze względu na nieważność tego zobowiązania – co do przyszłych świadczeń, nieobjętych roszczeniem z pkt A. I petitum pozwu

B. Roszczenie ewentualne:

I. co do ustalenia:

ustalenie, że w stosunku prawnym łączącym powódkę z pozwaną na podstawie w/w umowy, co do świadczeń nieobjętych roszczeniem o zasądzenie świadczenia, o którym mowa w pkt. B. II. petitum pozwu, powódki nie wiążą wszelkie postanowienia umowne dotyczące indeksowania kwoty kredytu oraz rat kapitałowo - odsetkowych kursem franka szwajcarskiego, zawarte w: § 2 ust. 1 umowy, § 7 ust. 4, § 9 ust. 2, § 14 ust. 8, § 15 ust. 3 pkt 3) ppkt b), § 15

ust. 3 pkt 7) ppkt b) oraz 21 ust. 3 Regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez (...), stanowiącego załącznik nr 1 do umowy o kredyt

II. **co do zapłaty:**

a) zasądzenia od pozwanej na rzecz powódki kwoty 102.109,66 zł tytułem zwrotu korzyści majątkowej uzyskanej przez pozwaną kosztem powódki bez podstawy prawnej, które to świadczenie było nienależne wraz z ustawowymi odsetkami za czas opóźnienia poczynszy od dnia następującego po dniu doręczenia pozwu do dnia zapłaty, co będzie stanowić różnicę pomiędzy pobraną przez pozwaną od powódki kwotą tytułem spłaty przedmiotowego kredytu naliczoną z zastosowaniem opisanych w pkt. B. I. petitum powyżej niedozwolonych klauzul umownych a należną pozwanej kwotą obliczoną z wyłączeniem ich zastosowania,

ewentualnie:

b) zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 29.748,13 zł (za okres od dnia 09 czerwca 2008 roku do dnia 30 stycznia 2013 roku) oraz kwoty 39.205,02 CHF (za okres od dnia 31 stycznia 2013 roku do dnia 13 listopada 2020 roku), tytułem zwrotu korzyści majątkowej uzyskanej przez pozwaną kosztem powódki bez podstawy prawnej, które to świadczenie było nienależne wraz z ustawowymi odsetkami za czas opóźnienia poczynszy od dnia następującego po dniu doręczenia pozwu do dnia zapłaty, co będzie pomiędzy pobraną przez Pozwaną od Powódki kwotą tytułem spłaty przedmiotowego kredytu naliczoną z zastosowaniem opisanych w pkt. B. J. petitum powyżej niedozwolonych klauzul umownych a należną pozwanej kwotą obliczoną

z wyłączeniem ich zastosowania (za okres od dnia 09 czerwca 2008 roku do dnia 30 stycznia 2013 roku) oraz całość wpłaconego świadczenia we frankach szwajcarskich (za okres od dnia 31 stycznia 2013 roku do dnia 13 listopada 2020 roku) jako, że nie podlega ono rozliczeniu w inny sposób, a po usunięciu spornych klauzul spłacanie bezpośrednio we franku szwajcarskim nie było możliwe i również stanowi świadczenie nienależne.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że umowa o kredyt hipoteczny jest sprzeczna z przepisami prawa cywilnego i prawa bankowego w stopniu skutkującym jej nieważnością, (a przynajmniej eliminacją niedozwolonych postanowień kształtujących mechanizm indeksacji), gdyż: jest sprzeczna z normą wynikającą z art. 69 ust. 1 prawa bankowego i zmierza i do jej obejścia, gdyż pozwany bank nakazuje powódce zwrot innej kwoty kapitału niż rzeczywiście oddana jej do korzystania i rzeczywiście przez nią wykorzystana; nie doszło do jednoznacznego oznaczenia świadczenia kredytowego; pozwana wykorzystwała mechanizm waloryzacji w sposób sprzeczny z funkcją waloryzacji; umowa jest niezgodna z zasadami współżycia społecznego z uwagi na fakt, iż: pozwana mogła jednostronnie i w nieograniczony sposób regulować wysokość świadczenia powódki, która nie miała żadnej kontroli nad ustaleniem wysokości świadczenia przez pozwaną ani możliwości odwołania od niego, pozwana nie wytłumaczyła powódce zasad ustalania wysokości kursów (...), w związku z czym umożliwiała to znaczne manipulacje po stronie pozwanej.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, kwestionując jego zarówno co do zasady jak i wysokości. Zaprzeczył by: kształtował wysokość kursów kupna

i sprzedaży w sposób dowolny i arbitralny oraz by „podstępnie wykorzystał niewiedzę strony powodowej i celowo nakierował ją na wybór oferty kredytu indeksowanego kursem (...)” a strona powodowa nie miała wpływu na postanowienia łączącej strony umowy, nie została poinformowana o ryzyku łączącym się z umową, a także by umowa lokowała całe ryzyko kursowe po stronie kredytobiorcy, prowadząc tym samym do naruszenia interesu konsumenta. Wskazał, że łącząca strony umowa kredytu jest ważna i skuteczna a jej postanowienia nie są sprzeczne z prawem, z zasadami współżycia społecznego, ani z naturą stosunku prawnego. W szczególności w umowie wskazano zarówno kwotę, jak i walutę udzielonego kredytu. Pozwany zawierając umowę kredytu oraz wykonując ją zgodnie z jej treścią nie naruszył żadnego ze swoich obowiązków względem strony powodowej, jak również nie zachował się względem strony powodowej nieuczciwie, nielojalnie czy nietransparentnie. Na etapie zawierania umowy kredytowej przedstawiono kredytobiorcy wszelkie niezbędne informacje,

w szczególności poinformowano stronę powodową o ryzyku kursowym. Wskazane

w uzasadnieniu pozwu postanowienia umowne nie są abuzywne w rozumieniu art. 385¹ k.c. Strona powodowa nie wykazała (art. 6 k.c.), że pozostają one w sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jej interesy, a także na czym to naruszenie polega (art. 385¹ - 385² k.c.). W ocenie pozwanego brak jest podstaw do eliminacji indeksacji z umowy oraz do stwierdzenia jej nieważności. W zakresie wzajemnego zwrotu świadczeń pozwany wskazał, że bank nie jest zobowiązany do zwrotu spłaconej części kredytu, gdyż to udzielenie kredytu było świadczeniem banku i to bank powinien otrzymać całą świadczoną kwotę a nie zwracać to, co powódka zdążyła uiścić w ramach spłaty. Pozwany zarzucił powódce niewykazanie roszczenia zarówno co do zasady jak i co do wysokości, wskazując przy tym, że nie zgadza się z podaną wysokością spłat rat w walucie (...), gdyż kwota ta jest niezgodna z rzeczywistą historią spłat kredytu. Suma spłat w walucie PLN i (...) przeliczanych na walutę PLN również jest błędna z uwagi na zastosowanie nieprawidłowych kursów NBP. Wskazał, że w przypadku stwierdzenia nieważności umowy, zwrot spełnionego świadczenia banku jakim była możliwość korzystania z kapitału, nie jest możliwy w naturze w związku z tym bank może żądać zapłaty wartości tego świadczenia w wysokości uzyskanej z tego tytułu korzyści przed kredytobiorcą. Ponadto pozwany podniósł zarzut przedawnienia oraz braku interesu prawnego w zakresie powództwa o ustalenie.

Ustalenie faktów istotnych dla rozstrzygnięcia:

Analiza twierdzeń zawartych w pismach stron i niekwestionowanych przez nie wzajemnie dokumentach wskazuje, iż za bezsporne można uznać, że:

Dnia 13 czerwca 2008 r. powódka zawarła umowę o kredyt hipoteczny nr (...) z poprzednikiem prawnym pozwanego – (...) S.A. Oddział w Polsce z siedzibą w W., mając status konsumenta. Umowa została poprzedzona wnioskiem kredytowym (k. 134-136), w którym kwotę wnioskowanego kredytu oznaczono w walucie polskiej (300.000 PLN), wskazując jako walutę kredytu walutę szwajcarską (...) z okresem spłaty 480 miesięcy. Powódka podpisała przy tym oświadczenie (k. 138, 140), że jest świadoma ryzyka związanego z kwestią ryzyka kursowego oraz możliwych wynikających z tego zmian wysokości zobowiązania i rat, jak również, że kredyt zostanie wypłacony w PLN i rezygnuje z zaciągnięcia kredytu w złotówkach. Potwierdziła, że znane są jej postanowienia Regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez pozwanego w odniesieniu do kredytów indeksowanych do waluty obcej. W umowie (k. 65-69 i 144-146) bank udzielił powódce kredytu w kwocie 280.000 zł indeksowanego do waluty (...) z przeznaczeniem na zakup mieszkania na rynku pierwotnym. Okres kredytowania oznaczono na 480 miesięcy. Spłata równych rat miesięcznych, obejmujących kapitał i odsetki, miała następować poprzez pobranie z rachunku bankowego wskazanego w pełnomocnictwie dla banku (§ 6). Oprocentowanie kredytu określono jako zmienne, stanowiące sumę stałej marży oraz stopy referencyjnej LIBOR 3M (...), szczegółowe zasady zmiany określone zostały w „Regulaminie kredytu hipotecznego udzielanego przez (...), stanowiącym integralną część umowy, podobnie jak zasady wypłaty kredytu (§ 3 umowy i § 5 regulaminu). W § 14 umowy wskazano, że wszelkie zmiany umowy wymagają formy pisemnej pod rygorem nieważności, za wyjątkiem m. in. zmian w regulaminie. Zastrzeżono także prawo do zmiany regulaminu. W takim przypadku Bank przesyła kredytobiorcy tekst zmian, który zaczyna obowiązywać po upływie 14 dni od doręczenia, chyba że kredytobiorca w tym terminie złoży pisemne wypowiedzenie umowy (§ 23 regulaminu).

Zgodnie z regulaminem (k. 76-84 i 147-156), w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej: kredyt był udzielany w złotych (§ 4 ust. 1 regulaminu), uruchomienie kredytu miało następować w PLN według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków lub poszczególnych transz, zaś w przypadku gdyby wypłacone środki nie pokrywały kwoty zobowiązania lub inwestycji, na poczet której udzielono kredytu, kredytobiorca był zobowiązany do pokrycia ewentualnej różnicy ze środków własnych (§ 7 ust. 4 i 5 regulaminu), raty spłaty miały być wyrażone w walucie obcej i pobierane z rachunku bankowego kredytobiorcy prowadzonego w PLN, według kursu sprzedaży zgodnie

z Tabelą obowiązującą w Banku na koniec ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty. Natomiast, jeżeli dzień wymagalności raty kredytu przypada na dzień wolny od pracy, stosuje się kurs sprzedaży zgodnie

z Tabelą obowiązującą w Banku na koniec ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu (§ 9 ust. 2 regulaminu). Wcześniejsza spłata mogła być dokonywana w oparciu o kurs sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku w momencie realizacji dyspozycji. (§ 13 ust. 7 regulaminu). Zmiana waluty kredytu w szczególności nie mogła być dokonana:

1) jeśli saldo zadłużenia z tytułu kredytu wynosi mniej niż 10.000 zł (lub w przypadku kredytów w walucie obcej - równowartości 10.000 zł według kursu sprzedaży zgodnie

z Tabelą obowiązującą w dniu złożenia dyspozycji zmiany waluty kredytu);

2) w okresie karencji;

3) do dnia wypłaty wszystkich transz kredytu w przypadku kredytów wypłacanych w transzach;

4) przed uprawomocnieniem się wpisu hipoteki, stanowiącej zabezpieczenie spłaty kredytu;

5) w przypadku poręczenia spłaty kredytu – jeśli brak jest zgody poręczyciela na zmianę waluty kredytu;

6) jeśli kredytobiorca wnioskuje o zmianę waluty więcej niż 2 razy w danym roku kalendarzowym

Obliczenie kwoty kapitału po zmianie waluty kredytu następuje według następujących kursów:

1) w przypadku zmiany waluty kredytu z waluty obcej na złote - według kursu sprzedaży waluty obcej do złotych, zgodnie z Tabelą obowiązującą na 2 dni robocze przed dniem realizacji zmiany waluty kredytu;

2) w przypadku zmiany waluty kredytu ze złotych na walutę obcą - według kursu kupna waluty obcej do złotych, zgodnie z Tabelą obowiązującą na 2 dni robocze przed dniem realizacji zmiany waluty kredytu;

3) w przypadku zmiany waluty kredytu z waluty obcej na inną walutę obcą - według ilorazu kursu sprzedaży dotychczasowej waluty kredytu do złotych oraz kursu kupna nowej waluty kredytu do złotych, zgodnie z Tabelą obowiązującą na 2 dni robocze przed dniem realizacji zmiany waluty kredytu (§ 14 ust. 4 i 8). Jeśli prowizja od zmiany waluty kredytu obliczana jest na podstawie kwoty kapitału kredytu będącej przedmiotem zmiany waluty kredytu, w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wysokość prowizji obliczana jest w oparciu o kurs sprzedaży według Tabeli obowiązującej w dniu realizacji dyspozycji zmiany waluty kredytu (§ 15 ust. 3 pkt 3 ppkt b.). Wysokość miesięcznej opłaty związanej z kosztami ustanowienia zabezpieczenia przejściowego w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej kwota kredytu obliczana jest w oparciu o kurs sprzedaży według Tabeli obowiązującej w dniu sporządzenia umowy (§ 15 ust. 3 pkt 7 ppkt b.). W przypadku postawienia kredytu indeksowanego do waluty obcej w stan wymagalności, Bank dokonuje zamiany waluty kredytu na złote według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku

(§ 21 ust. 3). Tabelę zdefiniowano jako Tabelę kursów walut obcych obowiązującą

w Banku (§ 2 pkt 12 regulaminu). Żadne postanowienie nie wskazywało, w jaki sposób ustala się kursy w (...).

Kwota kredytu została wypłacona w walucie polskiej w dniu 30 czerwca 2008 r. w wysokości 50.000 zł, co stanowiło wówczas równowartość 24.875,62 CHF oraz

w dniu 17 września 2008 r. w wysokości 230.000 zł, co stanowiło wówczas równowartość 113.317,24 CHF (zaświadczenie k. 88).

Strony zawarły aneks nr (...) sporządzony w dniu 29 stycznia 2013 r., w którym postanowiły, że odtąd spłata kredytu następowała będzie w walucie (...) poprzez pobieranie przez bank środków z rachunku bankowego w walucie (...), który został przewidziany w aneksie jako nowe źródło spłaty (aneks k. 85-86).

Do dnia 30 stycznia 2013 r. powódka spłacała kredyt w PLN, natomiast od dnia 28 lutego 2013 r. bezpośrednio w walucie (...) (zestawienie k. 88-93). W okresie, w którym powódka dokonywała spłaty w walucie PLN, tj. od 30 lipca 2008 r. do 30 stycznia 2013 r., powódka uiściła na rzecz pozwanego łącznie kwotę 80.767,52 zł. Przy założeniu, że zarówno saldo początkowe kredytu oraz poszczególne raty nie uległy przeliczeniu na walutę (...), przy niezmiennych pozostałych warunkach, suma rat kapitałowo-odsetkowa należna pozwanemu w tym okresie to 18.580,13 zł (suma rat kapitałowych) plus 32.496,41 zł (suma rat odsetkowych), a więc łącznie 51.076,54 zł (dane z przedostatniego wiersza tabeli). Różnica między 80.767,52 zł. i 51.076,54 zł wynosi **29.690,98 zł** i stanowi sumę nadpłat za okres od 30 lipca 2008 r. do 30 stycznia 2013 r. Dalsze wpłaty powódki (tj. od dnia 28 lutego 2013 r. do 30 października 2020 r.) dokonywane były już bezpośrednio w (...), więc nie podlegały obliczeniu nadpłat, o czym mowa w dalszej części uzasadnienia (wpłaty te podlegają zwrotowi powódce w całości). W ww. okresie, w którym powódka dokonywała spłaty bezpośrednio w walucie (...), powódka uiściła na rzecz pozwanego łącznie kwotę **39.205,02 CHF**.

(ustalenia Sądu na podstawie pisemnej opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości k. 252-280 oraz zestawienia pozwanego banku k. 88-93)

Środki pochodzące z kredytu powódka przeznaczyła na zakup mieszkania w którym mieszka do dziś. Pod adresem kredytowanej nieruchomości była zarejestrowana działalność gospodarcza – indywidualna praktyka położnicza, jednak powódka faktycznie wykonywała swoją działalność jedynie w szpitalu lub domu pacjenta. Kosztów utrzymania kredytowanej nieruchomości nie wliczyła do kosztów prowadzenia działalności gospodarczej. Umowę powódka zawarła z pośrednikiem. Nie negocjowała umowy, otrzymała ją od pośrednika gotową do podpisania. Nie miała zdolności na kredyt typowo złotowy. Do czasu zawarcia aneksu w 2013 r., powódka spłacała kredyt w złotych.

(dowód: zeznania powódki k. 235v-236)

Rozważania prawne

Fakty ustalono na podstawie spójnego, wiarygodnego materiału dowodowego: dokumentów złożonych przez obie strony (wzajemnie niekwestionowanych)

i wiarygodnych zeznań powódki. Ponadto Sąd postanowił dopuścić dowód z opinii biegłego. Opinia stała się podstawą poczynionych ustaleń faktycznych, w zakresie wysokości nadpłaty na skutek stosowania przez pozwanego kwestionowanych klauzul abuzywnych składających się na mechanizm indeksacji.

Sąd pominął dowód z zeznań świadków: A. S. i D. M., uznając, że nie będzie on przydatny dla rozstrzygnięcia. Świadek pozwanego nie miał bowiem do czynienia z powodem i z okolicznościami zawarcia tej konkretnej umowy. Z tezy dowodowej wynika, że każda z tych osób miałaby zeznawać na okoliczność ogólnego przebiegu procedury związanej z udzielaniem przez bank kredytów hipotecznych dostępnych w jego ofercie czy też sposobu funkcjonowania kredytu jako odniesionego do waluty obcej, co na gruncie tej sprawy jako okoliczności poboczne związane z umowami tego typu jest bez znaczenia. Jedynymi dowodami cennymi dla oceny ważności i skuteczności umowy są dokumenty zawarte w procedurze składania wniosku kredytowego i zawarcia umowy, a także zeznania powódki. Zarzuty pozwanego mogłyby być oparte tylko na zeznaniach takich świadków (pośredników kredytowych lub pracowników banku), którzy rozmawiali z powódką

i mogliby przez to wnieść do sprawy coś, co w okolicznościach stosunku prawnego nie zostało objęte dokumentami.

Roszczenie główne opierało się na ustaleniu nieważności spornej umowy kredytu. Powyższe żądanie strona powodowa opierała przede wszystkim na twierdzeniu, że umowa zawiera klauzule abuzywne w przedmiocie indeksacji w 2 ust. 1 umowy oraz § 7 ust. 4, § 9 ust. 2, § 14 ust. 8, § 15 ust. 3 pkt 3) ppkt b), § 15 ust. 3 pkt 7) ppkt b), 21 ust. 3 regulaminu, które skutkują nieważnością całej umowy, bowiem nie ma możliwości zastąpienia powyższych zapisów

innymi postanowieniami. Podstawą faktyczną sformułowanych roszczeń jest suma świadczeń spełnionych przez powódkę w wykonaniu spornej umowy.

Każde żądanie niepieniężne jest osadzone w art. 189 k.p.c., który wymaga od strony żądającej ustalenia wykazania interesu prawnego. W ocenie Sądu, strona powodowa miała interes prawny w wytoczeniu niniejszego powództwa, ponieważ merytoryczne rozstrzygnięcie w sprawie ostatecznie zniweluje jakiegokolwiek wątpliwości co do treści umowy oraz pozwole na usunięcia zabezpieczeń danych pozwanemu. Zakończy zatem niepewność, w której znalazła się strona powodowa i nałoży na strony obowiązek respektowania zapadłego rozstrzygnięcia. Skutku takiego nie zapewniłaby sentencja wyroku zasądzającego należności pieniężne, ponieważ nie ma wystarczająco konkretnej ustawowej regulacji mocy wiążącej sentencji i uzasadnienia wyroku zasądzającego świadczenia pieniężne ani jednolitości orzecznictwa w tym przedmiocie.

W ocenie pozwu 2 ust. 1 umowy oraz § 7 ust. 4, § 9 ust. 2, § 14 ust. 8, § 15 ust. 3 pkt 3) ppkt b), § 15 ust. 3 pkt 7) ppkt b), 21 ust. 3 regulaminu są niedozwolone i powinny być pominięte przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta.

Treść badanych przez Sąd postanowień umownych jest następująca:

§ 2 ust. 1 umowy: „Bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji Kredytobiorcy kwotę w wysokości 280.000,00 zł (...) Kredyt jest indeksowany do waluty obcej (...)”

§ 7 ust. 4 regulaminu: „W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wypłata następuje w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, stosuje się kurs nie niższy niż kurs kupna zgodnie z tabelą obowiązującą w momencie wypłaty poszczególnych transz. Saldo zadłużenia z tytułu kredytu wyrażone jest w walucie obcej i obliczane według kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, saldo zadłużenia z tytułu kredytu obliczane jest według kursów stosowanych przy wypłacie poszczególnych transz. Aktualne saldo zadłużenia w walucie kredytu kredytobiorcy otrzymują listownie na podstawie postanowień § 11”,

§ 9 ust. 2 regulaminu: „W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej:

1. raty kredytu podlegające spłacie wyrażone są w walucie obcej i w dniu ich wymagalności pobierane są ze wskazanego rachunku bankowego, prowadzonego w złotych polskich, według kursu sprzedaży, zgodnie z tabelą obowiązującą w banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu.
2. jeżeli dzień wymagalności raty kredytu przypada na dzień wolny od pracy, stosuje się kurs sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w banku na koniec ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty kredytu.”

§ 14 ust. 8: „Obliczenie kwoty kapitału po zmianie waluty kredytu następuje według następujących kursów:

- 1) w przypadku zmiany waluty kredytu z waluty obcej na złote - według kursu sprzedaży waluty obcej do złotych, zgodnie z Tabelą obowiązującą na 2 dni robocze przed dniem realizacji zmiany waluty kredytu;
- 2) w przypadku zmiany waluty kredytu ze złotych na walutę obcą - według kursu kupna waluty obcej do złotych, zgodnie z Tabelą obowiązującą na 2 dni robocze przed dniem realizacji zmiany waluty kredytu;
- 3) w przypadku zmiany waluty kredytu z waluty obcej na inną walutę obcą - według ilorazu kursu sprzedaży dotychczasowej waluty kredytu do złotych oraz kursu kupna nowej waluty kredytu do złotych, zgodnie z Tabelą obowiązującą na 2 dni robocze przed dniem realizacji zmiany waluty kredytu”,

§ 15 ust. 3 pkt 3) ppkt b) regulaminu: „Jeśli prowizja obliczana jest na podstawie kwoty kapitału kredytu będącej przedmiotem zmiany waluty kredytu, w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wysokość prowizji obliczana jest w oparciu o kurs sprzedaży według Tabeli obowiązującej w dniu realizacji dyspozycji zmiany waluty kredytu”,

§ 15 ust. 3 pkt 7) ppkt b) regulaminu: „W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej kwota kredytu obliczana jest w oparciu o kurs sprzedaży według Tabeli obowiązującej w dniu sporządzenia Umowy”,

§ 21 ust. 3 regulaminu: „W przypadku postawienia kredytu indeksowanego do waluty obcej w stan wymagalności, Bank dokonuje zamiany waluty kredytu na złote według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku”.

W tym stanie rzeczy w pierwszej kolejności rozważyć należało, jaki jest charakter umowy podpisanej między stronami i czy wskazywane przez powódkę postanowienia miały charakter niedozwolony. W pierwszej kolejności odnieść się należało do najdalej idącego zarzutu jakim jest – nieważność umowy.

Sporna tu umowa kredytu indeksowanego do waluty obcej spełnia wymagania art. 69 ustawy – Prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia). Określone były strony umowy, kwota i waluta kredytu (podana w złotych), cel, na jaki został udzielony, zasady i termin jego spłaty, wysokość oprocentowania i zasady jego zmiany (suma stałej marży i zmiennej stopy bazowej). Prawdopodobnie tej nie zmienia postanowienie, że kwota udzielonego kredytu miała być indeksowana kursem waluty obcej. Wymaga bowiem podkreślenia, że w przeciwieństwie do umowy kredytu denominowanego znana była w tym przypadku od początku kwota kredytu w złotych. Art. 358¹ § 2 k.c. przewiduje możliwość zastrzeżenia w umowie, że wysokość zobowiązania, którego przedmiotem od początku jest suma pieniężna, zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. W przepisie chodzi o pieniądź polski, a innym miernikiem wartości może być również waluta obca. Zasady wypłaty kredytu w złotych i spłaty również w złotych nie pozostawiają wątpliwości, że strony zamierzały zawrzeć umowę kredytu bankowego w tej właśnie walucie. Dopuszczalność prawna kredytów indeksowanych walutą obcą wynika z wyraźnego wskazanie tego rodzaju kredytów w treści art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 prawa bankowego oraz wprowadzenie art. 75b prawa bankowego, na podstawie nowelizacji tej ustawy, które to zmiany weszły w życie z dniem 26.08.2011 r. Trudno uznać, aby konstrukcja umowy kredytu indeksowanego była sprzeczna z prawem (zwłaszcza, że art. 69 prawa bankowego w brzmieniu obowiązującym od 26.08.2011 r. wprost wspomina o tego rodzaju kredytach) lub zasadami współżycia społecznego, skoro ryzyko takiego ukształtowania stosunku prawnego obciąża obie strony.

Przechodząc do zarzutów strony powodowej skierowanych ku nieważności umowy, należy uznać je za niezasadne z następujących przyczyn:

Z art. 353¹ k.c. wynika, że strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Sam mechanizm indeksacji, a także związana z nim zasada oprocentowania, wbrew wywodom powódki nie jest sprzeczna z naturą stosunku. Gdyby tak było, kredyty indeksowane nie zostałyby wskazane w przepisach jako jeden z rodzajów umów kredytowych. Ryzyko zmiany kursu waluty przyjętej jako miernik wartości świadczenia z zasady może wywoływać konsekwencje dla obu stron – w przypadku podwyższenia kursu podwyższając wartość zobowiązania kredytobiorcy w stosunku do pierwotnej kwoty wyrażonej w walucie wypłaty, a w przypadku obniżenia kursu - obniżając wysokość jego zadłużenia w tej walucie.

Postanowienia dotyczące kwoty i waluty kredytu (PLN) stawianego do dyspozycji kredytobiorcy, jego celu oraz wysokości odsetek, prowizji, a także terminy, w jakich strona powodowa ma dokonać spłaty, zostały sformułowane jednoznacznie i w sposób zgodny z przepisami art. 69 prawa bankowego.

W tym aspekcie trudno uznać, aby umowa stron w swoim głównym kształcie – pomijającym mechanizm indeksacji - naruszała wskazany przepis prawa bankowego lub wynikającą z art. 353¹ k.c. zasadę swobody umów, względnie w

jakikolwiek sposób naruszała inne przepisy prawa lub zasady współżycia społecznego. Innymi słowy, tylko mechanizm indeksacji określony w zacytowanych wyżej postanowieniach umownych narusza zasadę swobody umów i zasady współżycia społecznego. W odniesieniu do obu tych kategorii zasad trzeba wskazać, że rozpoznanie setek podobnych spraw oraz przesłuchanie w nich powodów na okoliczności towarzyszące zawarciu umowy pozwoliło Sądowi na wyrobienie sobie ogólnego poglądu, aktualnego również

w tej konkretnej sprawie, że konsumenci przystępujący do zawarcia umowy formularzowej kredytu indeksowanego do waluty obcej nie rozumieli wystarczająco mechanizmu indeksacji zastosowanego przez bank, postanowienia określające ten mechanizm nie były określone jednoznacznie dla nich jako osób, którym nie można przypisać pełnej świadomości ekonomicznej i prawnej, a obowiązek informacyjny banku - jako instytucji, którą kredytobiorcy obdarzali zaufaniem, ponieważ w historii polskiej bankowości nie zdarzyły się wcześniej na taką skalę podobne sytuacje jak te dotyczące kredytów frankowych - był niewystarczający. Przytaczany jest na odparcie takich ocen argument, że konsumenci zawierają również kredyty typowo walutowe, które wobec tego należałoby kwalifikować podobnie. Sytuacja jest tu jednak inna. Po pierwsze, kredyty walutowe (dewizowe) udzielane są osobom, które zarabiają w walucie obcej, stanowiącej przedmiot kredytu, więc dla nich taki kredyt nie jest de facto kredytem brany w walucie obcej. Po drugie, takich osób jest stosunkowo niewiele. Problem kredytów indeksowanych do franka szwajcarskiego dotyczy zaś ogółu społeczeństwa – całej rzeszy konsumentów od najniższego poziomu świadomości ekonomiczno-prawnej, której celem było nie obracanie walutą obcą, lecz zaspokojenie podstawowej potrzeby życiowej, jaką jest własne mieszkanie. Praktyka wskazuje, że większość nie miała wyboru pomiędzy kredytem typowo złotowym, a indeksowanym, dlatego - kierowana potrzebą zakupu mieszkania – udawała się do banku po to, by uzyskać jedyny dostępny produkt, a banki – wykorzystując tę potrzebę – produkt ten masowo sprzedawały. Banki przekonują, że ryzyko obciążało obie strony, ponieważ frank szwajcarski mógł w kursie do złotego zarówno zmaleć, jak i wzrosnąć. Tak – ale po jednej stronie mamy wartość w postaci stabilności kapitałowej banku (osoby prawnej), a po drugiej stronie wartość w postaci stabilności finansowej rodziny, z wszystkimi tego poważnymi konsekwencjami społecznymi. Strony nie były równorzędnymi stronami nie tylko w rozumieniu poziomu świadomości ekonomiczno-prawnej, przewagi organizacyjnej, wpływu na treść zawieranej umowy, ale i stopnia zagrożenia związanego ze zmianą (w przypadku konsumentów wzrostem) kursu waluty. Reasumując, obowiązkiem banku było zaoferowanie produktu zrozumiałego dla konsumenta, nieobarczonego nadmiernym ryzykiem finansowym oraz należyte poinformowanie klienta zarówno o istocie produktu, jak i o stopniu niebezpieczeństwa. Obowiązek ten w każdym z tych aspektów nie został wykonany. Jest oczywiste, że powódka nie tylko nie była w stanie oszacować kwoty, którą będzie musiała świadczyć w przyszłości (co da się jeszcze wytłumaczyć ideą indeksacji), ale przede wszystkim nie była w stanie oszacować zagrożenia, jakie niesie jej indeksacja. W części dotyczącej mechanizmu indeksacji naruszało to zarówno zasadę swobody umów, jak i zasady współżycia społecznego – dobre praktyki handlowe i lojalność kontrahenta.

Należy w tym miejscu podkreślić, że wpływ treści art. 58 § 3 k.c. na mechanizm indeksacji będzie kontynuowany przy omawianiu abuzywności. Wystarczy tu zasygnalizować, że abuzywność części postanowień umowy wyprzedza jako regulacja szczególna zastosowanie art. 58 § 3 k.c. Art. 58 ogranicza w § 3 sankcję nieważności czynności prawnej zawierającej elementy kilku umów tylko do jej niektórych nieistotnych postanowień, dotkniętych nieważnością (a nawet części tzw. podzielnej czynności prawnej), postanawiając, że w pozostałej części czynność pozostaje w mocy, jeżeli tylko z okoliczności nie wynika, że bez dotkniętych nieważnością postanowień strony nie dokonałyby jej, co jest kwestią ustaleń faktycznych. Może się na przykład niekiedy okazać, że zastrzeżone w umowie odsetki są rażąco wygórowane tylko w pewnym zakresie, a w pozostałej części, wyższej od ich ustawowej wysokości, nie są nadmierne. W takim wypadku postanowienie umowy zastrzegające rażąco wygórowane odsetki byłoby nieważne tylko w takiej części, w jakiej - w okolicznościach sprawy - zasady współżycia społecznego ograniczają zasadę swobody umów (art. 353¹ w zw. z art. 58 § 2 i 3) i zabraniają zastrzegania odsetek nadmiernych (tak w wyroku SN z 8 stycznia 2003 r., II CKN 1097/00, LexPolonica nr 358498, OSNC 2004, nr 4, poz. 55). Nie dotyczy to jednak wypadku, gdy nieważnością dotknięte są essentialia negotii danej czynności prawnej; wówczas cała czynność jest nieważna. Dobrym przykładem jest tu stwierdzenie przez Sąd Najwyższy w wyroku z 5 lutego 2002 r., II CKN 726/00, że sprzeczność z prawem zawartego w umowie sprzedaży postanowienia o cenie powoduje, że cała umowa jest nieważna (Stanisław Rudnicki, Komentarz LEX do art. 58 k.c.).

W niniejszej sprawie nie ma podstaw do ustalenia, że strony nie zawarłyby umowy pozbawionej mechanizmu indeksacji. Decydujące przy tym ustaleniu nie mogą być obecne deklaracje stron w tym przedmiocie – z tego prostego względu, że należy je traktować jako element taktyki procesowej. Gdyby były decydujące, to w sprawach z umów pożyczek z lichwiarskimi odsetkami nie można byłoby uznawać za nieważne odsetek w części zawierającej zawyżenie tylko z tej przyczyny, że sprzeciwia się temu lichwiarz. Konsumenci z reguły obstają przy skrajnym żądaniu unieważnienia umów indeksowanych w całości, zaś banki – przy przeciwstawnym żądaniu oddalenia powództwa w całości, z ewentualnie dość nieistotną kwotowo korektą polegającą na oparciu indeksacji nie o kursy z tabel banku, lecz kursy średnie Narodowego Banku Polskiego. Gdyby w latach 2007-2010 znane było obecne zjawisko powszechnego podważania kredytów „frankowych” banki byłyby zmuszone do wypracowania innej – łagodniejszej i czytelniejszej dla klientów oferty kredytów mieszkaniowych, a klienci oczywiście by z niej korzystali. Nie można wykluczyć, że byłaby to oferta zbliżona

w skutkach finansowych do modelu, który wynika z wyroku wydanego w tej sprawie. Inną sprawą jest, czy LIBOR-3M nie był funkcjonalnie przypisany do kredytów złotych nieindeksowanych. Obecnie nie liczy się geneza poszczególnych zapisów umownych, a tylko ostateczny kształt umowy pozostałej po usunięciu nieważnych postanowień umownych i faktyczna możliwość wykonania umowy w pozostałym kształcie. Po usunięciu mechanizmu indeksacji, który nie dotyczył świadczeń głównych stron, umowa kredytu nadaje się do utrzymania.

Zupełnie inną kwestią jest to, czy w związku z konsumenckim charakterem umowy zachodzi bezskuteczność postanowień umownych na zasadzie art. 385¹ § 1 k.c. – z dalszymi tego konsekwencjami.

Zgodnie z art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami lub rażąco naruszają jego interesy, nie są wiążące, jeżeli nie zostały uzgodnione indywidualnie. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, co w szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem są klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść. Uznanie, że treść danego postanowienia umownego została indywidualnie uzgodniona, wymagałoby wykazania, że konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego, zaś konkretny zapis był z nim negocjowany.

Po wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej ((...)) z 3.10.2019 r.

w sprawie C-260/18 na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG należy przyjąć, że postanowienia w tym zakresie podlegają kontroli w celu stwierdzenia, czy nie mają charakteru niedozwolonego, jeżeli nie zostały sformułowane jednoznacznie (art. 385¹

§ 1 zd. drugie k.c.). Wg umowy wysokość zobowiązania powódki (konsumenta) będzie przeliczana z zastosowaniem dwóch rodzajów kursu waluty indeksacyjnej – kredyt wg kursu kupna, zaś rata wg kursu sprzedaży. W obu przypadkach chodzić miało o kursy pozwanego banku publikowane w niezdefiniowanej Tabeli. Konkretny sposób ustalania kursu nie został opisany ani w umowie, ani w regulaminie. Bank miał jednostronną swobodę w zakresie ustalania kursu waluty indeksacyjnej. Umowa została zawarta na podstawie wzoru opracowanego i stosowanego przez bank. Powódka mogła wybrać rodzaj kredytu, który najbardziej jej odpowiadał, uzgodnić kwotę kredytu w walucie polskiej, natomiast nie uzgadniano z nią wszystkich pozostałych postanowień, w szczególności nie uzgadniano tego, czy może skorzystać z innego kursu waluty niż ustalany przez pozwanego. Żadne inne postanowienia umowy, podobnie jak postanowienia regulaminu, nie były uzgodnione indywidualnie z powódką w rozumieniu art. 385¹ § 1 i 3 k.c. Sąd pominął w tym zakresie dowód z zeznań świadków wnioskowanych w odpowiedzi na pozew, ponieważ żaden z nich nie uczestniczył przy zawieraniu umowy między stronami, zatem nie miał wiedzy o rodzaju i zakresie przekazywanych im informacji. Żaden z nich nie mógłby zatem potwierdzić, że powódkę poinformowano, że może negocjować każde postanowienie umowy

i regulaminu. Nie ma więc podstaw do przyjęcia, że postanowienia umowy w zakresie mechanizmu ustalania kursu waluty, stanowiącej narzędzie waloryzacji kredytu i wyznaczającej wysokość zobowiązania powódki względem pozwanego, zostały w przypadku umowy stron uzgodnione indywidualnie.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że sporne postanowienia nie zostały uzgodnione indywidualnie, gdyż strona powodowa nie miała rzeczywistego wpływu na treść postanowień w zakresie kursów przyjętych do rozliczeń kredytu, przy wyrażeniu zgody na objęcie kredytu powyższymi klauzulami indeksacyjnymi. Zgoda na przyjęcie zaproponowanych przez bank postanowień warunkowała udzielenie kredytu. Wskazywana przez pozwanego okoliczność dotycząca świadomości i wiedzy strony powodowej odnośnie postanowień umowy kredytu nie powoduje ustalenia, że postanowienie umowne dotyczące klauzul indeksacyjnych było z kredytobiorcą indywidualnie uzgadniane. Nie ma więc podstaw do przyjęcia, że postanowienia umowy w zakresie mechanizmu ustalania kursu waluty, stanowiącej narzędzie waloryzacji kredytu i wyznaczającej wysokość zobowiązania strony powodowej względem pozwanego, zostały w przypadku umowy stron uzgodnione indywidualnie.

Dalej należało rozważyć, czy – skoro zakwestionowane postanowienia dotyczą głównego przedmiotu umowy – są wystarczająco jednoznaczne i czy wynikające z nich prawa lub obowiązki stron zostały ukształtowane sprzecznie z dobrymi obyczajami lub w sposób rażąco naruszający interesy strony powodowej jako konsumenta.

Umowa nie wskazywała, w jaki konkretnie sposób tabela kursów banku jest ustalana. Nie wskazywał również tego Regulamin, który w swoich postanowieniach odwoływał się do kredytów indeksowanych kursem waluty obcej, w tym (...). To zaś nie pozwala na uznanie, aby postanowienia dotyczące indeksacji były wystarczająco jednoznaczne. Przyznanie sobie przez pozwanego jednostronnej kompetencji do swobodnego ustalania kursów przyjmowanych do wykonania umowy prowadzi do wniosku, że były one sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy powódki w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., oceniane na datę zawarcia umowy. Dla uznania postanowienia umownego za niedozwolone wystarczy taka jego konstrukcja, która prowadzi do obiektywnej możliwości rażącego naruszenia interesów konsumenta, przy czym bez znaczenia pozostaje sposób wykonania umowy stron w tym zakresie. Zgodnie z art. 385² k.c. ewentualna abuzywność postanowień umowy podlega badaniu na datę jej zawarcia z uwzględnieniem towarzyszących temu okoliczności i innych umów pozostających w związku z umową objętą badaniem. Bez znaczenia jest więc, jakie możliwości miała strona powodowa w zakresie ewentualnej zmiany warunków spłaty określonych w umowie. Bezasadne było prowadzenie postępowania dowodowego w kierunku wykazania, jak umowa była wykonywana, jak pozwany ustalał swoje kursy i czy miały one charakter rynkowy, względnie ustalenie, jaki byłby kurs rynkowy, ewentualnie jakie rachunki miał w swojej ofercie w tym okresie, w jaki sposób pozwany pozyskiwał środki na udzielenie kredytu, w jaki sposób je księgował i jak funkcjonował oraz funkcjonuje na rynku.

W sprawie niniejszej o abuzywności postanowienia umownego decydowała jego treść - a nie sposób inkorporowania treści wzorca do umowy - dlatego zasadniczym była ocena ukształtowania w nim praw i obowiązków konsumenta, co oznacza, że jej zapisy w zakresie mechanizmu ustalania kursu waluty, stanowiącej narzędzie waloryzacji kredytu i wyznaczającej wysokość zobowiązania powódki względem pozwanego nie były uzgodnione indywidualnie z powódką w rozumieniu art. 385¹ § 1 i 3 k.c.

Kwestionowane postanowienia umowy wskazywały na dwa rodzaje kursów – pierwszy do ustalenia wysokości kredytu w tej walucie po jego wypłacie w walucie polskiej oraz drugi do ustalenia wysokości kolejnych rat spłaty w PLN. Pierwszy z nich określono jako kurs kupna, a drugi – jako kurs sprzedaży (...). Jak wiadomo powszechnie, kurs kupna to w pewnym uproszczeniu kurs, po którym deklarowane jest kupno danej waluty, a kurs sprzedaży to kurs, po którym deklarowana jest jej sprzedaż, względnie kursy, według których będą rozliczane takie transakcje. Kurs kupna z reguły jest niższy od kursu sprzedaży, a że tak było zawsze w okresie wykonywania umowy stron potwierdza opisany powyżej sposób ustalania ich wysokości w pozwanym Banku. Różnica między tymi kursami, czyli tzw. spread walutowy, w uproszczeniu powinien zawierać w sobie koszt zakupu waluty i marżę (zysk) towarzyszący jej sprzedaży. Naliczenie spreadu ma ekonomiczne uzasadnienie w przypadku rzeczywiście zawieranych transakcji kupna i sprzedaży waluty, gdzie są ponoszone rzeczywiste koszty i można oczekiwać wynagrodzenia za rzeczywiście powzięte czynności. Nie

ma natomiast uzasadnionych podstaw stosowanie spreadu przy rozliczaniu wypłaty i spłaty kredytu udzielanego, wypłacanego i spłacanego w walucie polskiej, a jedynie waloryzowanego kursem waluty obcej. W przypadku takiego kredytu nie dochodzi bowiem do żadnych realnych transakcji walutowych związanych bezpośrednio z udzieleniem kredytu, a jedynie do szeregu obliczeń matematycznych, których celem jest określenie wartości kredytu udzielonego w PLN oraz wartości poszczególnych rat spłaty według miernika wartości, jakim jest kurs waluty obcej. Stosowanie w tym celu różnych kursów nie ma zatem racjonalnego uzasadnienia. Bank nie ponosi bowiem żadnych kosztów zakupu waluty w celu wypłaty konkretnego kredytu udzielanego w złotych, ani kosztów jej sprzedaży na rzecz kredytobiorcy i nie powinien również oczekiwać ich zwrotu, jak i dodatkowego wynagrodzenia (zysku) z tytułu takich czynności. Uwaga ta jest aktualna w szczególności w odniesieniu do wszelkich umów kredytu indeksowanego kursem waluty obcej, w ramach których koszty i wynagrodzenie banku powinny zawierać się w ramach prowizji, odsetek i ujętej w nich marży (stanowiących naturalny i najpowszechniejszy sposób wynagrodzenia za korzystanie z kredytu) oraz w ramach opłat za konkretne czynności bankowe związane z obsługą kredytu. Zastosowanie dwóch różnych kursów, z których jeden jest wyższy (kurs sprzedaży, według którego ustalana jest wysokość rat spłaty), prowadzi do sytuacji, w której kredyt wypłacony w walucie polskiej, a następnie ustalony w walucie obcej według kursu niższego (kursu kupna), przy spłacie staje się już kredytem w kwocie wyższej (bez uwzględnienia wahań kursowych samej waluty). Wysokość raty spłaty jest bowiem ustalona według kursu wyższego (sprzedaży), co oznacza, że suma tych rat (czyli wysokość kredytu pozostałego do spłaty z odsetkami) też jest wyższa niż obliczona z zastosowaniem kursu niższego (kursu kupna), jaki obowiązywał przy wypłacie. Najlepiej widać to na przykładzie, w którym spłata kredytu zaciągniętego w walucie polskiej, a indeksowanego kursem waluty obcej, dokonywana byłaby tego samego dnia, w którym nastąpiła jego wypłata. Wypłacony w walucie polskiej kredyt zostałby w takim przykładzie przeliczony na walutę obcą według kursu niższego (jakim jest kurs kupna danej waluty), po czym, aby dokonać jego całkowitej spłaty (bez odsetek) tego samego dnia należałoby wpłacić środki w walucie polskiej w wysokości wyższej jednak niż wypłacone tytułem kredytu. Wysokość kredytu do spłaty stanowiłaby bowiem iloczyn kwoty kredytu przeliczonego na walutę obcą i kursu sprzedaży tej waluty, czyli kursu wyższego niż użyty do przeliczenia wysokości kredytu po wypłacie. Jak widać, różnica w tym zakresie nie wynika jedynie z wahań kursu danej waluty (skoro przeliczenia następują tego samego dnia), a jest jedynie wynikiem zastosowania spreadu, który staje się w ten sposób dodatkowym i – zważywszy, że umowy kredytowe zawierane są na dłuższy czas, zaś wahania kursu są elementem przewidywalnym w niewielkim stopniu - nieznanym bliżej co do wysokości przy zawieraniu umowy wynagrodzeniem (zyskiem) banku.

Jeżeli takim zapisom towarzyszy postanowienie, że wysokość kursu sprzedaży, według którego będzie rozliczana spłata kredytu, ustalał będzie sam bank, może to prowadzić do sytuacji, w której np. chcąc uchronić się przed niekorzystnymi skutkami wahań kursowych danej waluty, względnie dążąc do podwyższenia swojego zysku, bank będzie arbitralnie podwyższać wysokość kursu sprzedaży, według którego rozlicza spłatę kredytu, w stosunku do wysokości rynkowej. Ryzyko takie wzrasta, gdy w umowie nie zostaną sprecyzowane jasne i obiektywne kryteria ustalania przez bank kursu waluty, przyjmowanego do rozliczania spłat kredytu w sposób, który pozwalałby kredytobiorcy na weryfikację poprawności kursu, a co za tym idzie sprawdzenie wysokości żądań banku (np. przez odwołanie do parametrów finansowych publikowanych lub znanych powszechnie). Brak takiej możliwości i zastrzeżenie dla banku wyłącznej kompetencji do ustalania wysokości kursu, według którego będzie rozliczana spłata kredytu i ustalana wysokość zobowiązania kredytobiorcy, jawiłyby się zatem jako rażąco naruszające interesy tego ostatniego. Narażałyby go bowiem na niczym w zasadzie nieograniczone żądania banku co do spłaty udzielonego kredytu i jego wysokości, zależne wszak wyłącznie od kursu waluty, do której waloryzowany jest kredyt, a którego wysokość zależy od woli banku.

Oceny tej nie zmienia ewentualna stabilność sposobu ustalenia marży ani konieczność stosowania przez bank rozmaitych zabezpieczeń, ani też sposób, w jaki bank pozyskuje środki na kredyty, czy też sposób wykazywania ich w sprawozdaniach finansowych lub – najogólniej rzecz ujmując – sposób księgowania. Powtórzyć trzeba, że w przypadku umowy, której przedmiotem jest udzielenie kredytu w walucie polskiej, kurs waluty obcej jest stosowany jedynie w celu

waloryzacji zobowiązania, a między kredytobiorcą a bankiem nie dochodzi w istocie do żadnych rozliczeń walutowych i powstania związanych z tym kosztów. Wszelkie zatem koszty, jakie bank ponosi w związku z udzieleniem kredytu, winny być mu rekompensowane w ramach wynagrodzenia, jakim jest oprocentowanie kredytu, a nie ukrywane w formie spreadu, na którego wysokość kredytobiorca nie ma żadnego wpływu.

Postanowienia umowy zatem miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ k.c., a w związku z tym nie wiążą powódki, co dotyczy w szczególności 2 ust. 1 zdanie 2 umowy oraz § 7 ust. 4, § 9 ust. 2, § 14 ust. 8, § 15 ust. 3 pkt 3) ppkt b), § 15 ust. 3 pkt 7) ppkt b), 21 ust. 3 regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez (...), ale również innych zapisów dotyczących stosowania kursów waluty szwajcarskiej. Wyeliminowanie ich i związanie stron umową w pozostałym zakresie, czyli przy zachowaniu postanowień dotyczących indeksacji kredytu, oznaczałoby, że kwota kredytu wypłaconego powódce powinna zostać przeliczona na walutę szwajcarską, a powódka w terminach płatności kolejnych rat powinna je spłacać w walucie polskiej, przy czym żadne postanowienie nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenia. Nie ma możliwości zastosowania w miejsce wyeliminowanych postanowień żadnego innego kursu waluty. Zgodnie z wiążącą wszystkie sądy Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez (...) w powołanym już wyżej wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18:

a) w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385¹ i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wyeliminowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następczo je zaakceptuje,

b) w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku (...)),

c) nie jest możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałoby to twórczą interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku (...)),

d) w przypadku ustalenia, że wyeliminowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjmując, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku (...)),

e) nawet jeżeli skutkiem wyeliminowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają obowiązywać, czy też nie, zależy od konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (por. w szczególności pkt 66-68 wyroku (...)).

Brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalałyby na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. przez odniesienie się do tej waluty według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski lub innych kursów wskazywanych przez strony w umowie. Nie ma zwłaszcza możliwości sięgnięcia po przepis art. 358 § 2 k.c., który posługuje się takim właśnie kursem w przypadku możliwości spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie obcej. Po pierwsze, świadczenie obu stron było wyrażone w walucie polskiej (wypłata kredytu i jego spłata następowały bowiem w PLN, a (...) był tylko walutą indeksacyjną). Po drugie, wspomniany przepis nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie 24.01.2009 r.), zaś uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeliminowaniem z umowy już od daty jej zawarcia, co czyni niemożliwym zastosowanie

przepisu, który wówczas nie obowiązywał. Nawet gdyby uznać, że art. 358 § 2 k.c. mógłby być stosowany do skutków, które nastąpiły po dacie jego wejścia

w życie to nadal brak byłoby możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron sprzed tej daty, czyli przede wszystkim ustalić wysokości zadłużenia w (...) po wypłacie kredytu.

Zachodzi zatem potrzeba wyeliminowania z umowy całego mechanizmu indeksacji, jako w całości sprzecznego z dobrymi obyczajami i rażąco naruszającego interesy kredytobiorcy - konsumenta. Dalej umowa stron może być wykonywana bez zmiany charakteru jej głównego przedmiotu, którym jest zobowiązanie banku do udostępnienia kredytobiorcom na czas oznaczony kwoty środków pieniężnych na ustalony cel i zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie i zwrot kwoty wykorzystanego kredytu z odsetkami

w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłata prowizji. Nadal znana jest kwota i waluta kredytu (PLN), cel kredytu, okres i termin spłaty, wysokość prowizji oraz oprocentowanie. Taka umowa w pełni odpowiada cechom umowy kredytu wskazanym w art. 69 pr. bank., jest zgodna z zasadą swobodnego kształtowania stosunków umownych i nie narusza zasad współzycia społecznego (w tym dobrych obyczajów omówionych w pozwie).

Uznanie postanowień umowy za niedozwolone ma prowadzić jedynie do ich usunięcia z umowy, a jej nieważność (bezskuteczność) powstaje tylko wówczas, gdy nie ma możliwości jej utrzymania. Ocena, czy umowa o taki kredyt może być utrzymana, wymaga ustalenia, czy jej elementy konstrukcyjne po wyeliminowaniu postanowień niedozwolonych nadal mieszczą się w jej zasadniczym typie, pozwalającym na przyjęcie, że może być wykonywana jako umowa o kredyt bankowy. Bez znaczenia jest przy tym, że niższe oprocentowanie wyznaczone jest przy pomocy wskaźnika odnoszącego się do kursu waluty innej niż waluta kredytu.

Wnioski wynikające z wyroków Sądu Najwyższego z 9 maja 2019 r. (I CSK 242/18) oraz z 7 listopada 2019 r. (IV CSK 13/19), idą w podobnym kierunku i dają się zastosować w niniejszej sprawie. Otóż wynika z nich, że eliminacja abuzywnej klauzuli waloryzacyjnej nie prowadzi do upadku umowy w pozostałym zakresie. Dla oceny tej kwestii nie ma bezpośredniego znaczenia fakt, czy wymieniona klauzula określała świadczenie główne stron. Należy wprawdzie przyznać, że eliminacja postanowienia określającego takie świadczenie częściej prowadzi do upadku umowy w całości niż eliminacja postanowienia niezwiązanego ze świadczeniem głównym, ale fakt ten sam w sobie jest bez znaczenia, jeżeli na podstawie pozostałych postanowień możliwe jest określenie praw i obowiązków stron. W stanie faktycznym sprawy było to możliwe, gdyż umowa po eliminacji klauzul abuzywnych nadal zawiera wszystkie elementy konieczne dla określenia treści stosunku prawnego, a w szczególności kwotę kredytu w złotych, okres kredytowania i terminy spłaty oraz wysokość oprocentowania. Eliminacja abuzywnej klauzuli waloryzacyjnej nie prowadzi do zmiany wysokości ani zasad ustalania oprocentowania. W praktyce oznacza to, że kredyt oprocentowany jest w dalszym ciągu według stosowanych dla (...) stawek LIBOR, mimo że z umowy wyeliminowane zostaje wszelkie powiązanie wysokości świadczeń z walutą inną niż polska. Nie ma tu znaczenia fakt, że bank prawdopodobnie nie ustaliłby wysokości oprocentowania kredytu złotowego według stawki LIBOR, gdyby był świadomy abuzywności klauzuli waloryzacyjnej. Kryterium hipotetycznej woli stron mogłoby mieć znaczenie na tle art. 58 § 3 k.c., którego nie można stosować w odniesieniu do skutków eliminacji niedozwolonych postanowień umownych. Wniosek o stosowaniu dotychczasowych zasad oprocentowania kredytu wynika wprost z treści art. 385¹ § 2 k.c. i jest skutkiem wyeliminowania z umowy wyłącznie postanowienia uznanego za abuzywne. Modyfikacja przy takiej okazji innych postanowień umowy byłaby sprzeczna zarówno z tym przepisem, jak i z przedstawionym powyżej orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości UE, z którego wynika zakaz zmieniania przez sąd postanowień umowy. Jeżeli zakaz ten dotyczy bezpośrednio postanowienia uznanego za abuzywne, to tak samo, a nawet tym bardziej, musi obejmować także inne postanowienia umowy, które jedynie pośrednio wiążą się z postanowieniem abuzywnym. Nie wydaje się przy tym, aby wyciągnięty tu wniosek o konieczności stosowania oprocentowania wyrażonego według stawek LIBOR stanowił zbyt surową sankcję dla banku stosującego niedozwolone postanowienia umowne. Oznacza to jedynie tyle, że kredyt oprocentowany będzie według stawki niższej niż byłby najprawdopodobniej oprocentowany kredyt udzielony w złotych i niezawierający klauzul walutowych. Wskazać należy, że podstawową sankcją przewidzianą w art. 45 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim na wypadek zaniedbania wykonania obowiązków informacyjnych jest tzw. sankcja kredytu darmowego, polegająca na tym, że konsument zwraca kredyt w terminie i w sposób ustalony w umowie, bez

żadnych odsetek i innych kosztów należnych kredytodawcy. Rozwiązanie przyjęte w niniejszej sprawie jest dla banku łagodniejsze.

Podobnie więc jak w stanach faktycznych rozpoznawanym w ww. wyrokach, skutek niedozwolonego charakteru postanowień składających się na klauzulę waloryzacyjną kredyt udzielony powodce należało uznać za kredyt złotowy niezawierający takiej klauzuli – spłacany w złotych w terminach przewidzianych w umowie i z zastosowaniem przewidzianego tam oprocentowania.

Powyższy wywód uwzględnia fakt, że 14 października 2021 r. Komisja Europejska wydała Rozporządzenie Wykonawcze (UE) (...) w sprawie wyznaczenia ustawowego zamiennika dla niektórych terminów zapadalności stopy LIBOR dla franka szwajcarskiego (...). Na mocy tego rozporządzenia wskaźnik (...) został zastąpiony wskaźnikiem (...). Zmiana następuje

z dniem zaprzestania publikacji wskaźnika (...) i jest natychmiastowa. Modyfikacja nie wymaga podjęcia żadnych działań przez strony stosunków prawnych. W ocenie Sądu, sprawia to, że powyższa kwestia nie powinna mieć znaczenia dla możliwości kontynuowania wykonania umowy.

Podsumowując, należy uznać, że nie ma podstaw do przyjęcia, że umowa jest nieważna. Umowa istnieje i jest ważna, a jedynie postanowienia umowy dotyczące mechanizmu indeksacji traktować należy jako niedozwolone. Dlatego na podstawie art. 189 k.p.c. oddalono powództwo o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego, mimo istnienia po stronie powodowej interesu prawnego w żądaniu ustalenia, a także na podstawie art. 405 i art. 410 k.c. powództwo o zapłatę, oparte na zarzucie nieważności umowy. Strony umowy mają możliwość ustalenia treści stosunku prawnego, aby wyeliminować z niego klauzule abuzywne i kontynuować wykonywanie umowy w sposób prawidłowy.

Z tych przyczyn uwzględnieniu podlegało ewentualne żądanie zapłaty, albowiem uznanie abuzywności zakwestionowanych postanowień umownych było dla strony powodowej podstawą prawną i faktyczną roszczenia o zapłatę sformułowanego w drugiej kolejności.

Podkreślić należy, że zarzut przedawnienia był bezzasadny w zakresie rozpoznanych roszczeń powódki.

Zgodnie z art. 118 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 9.07.2018 r., termin przedawnienia roszczeń powódki (niezwiązany z prowadzeniem działalności gospodarczej) o zwrot nadpłaty świadczenia spełnionego ratalnie (niemającego charakteru świadczenia okresowego, jakim byłby np. czynsz najmu), wynosił 10 lat. Świadczenie nienależne ma charakter bezterminowy, a bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się w chwili określonej w art. 120 § 1 k.c. zdanie drugie, czyli od dnia,

w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność

w najwcześniejszym możliwym terminie (wyrok Sądu Apelacyjnego w (...)

z 18.08.2017 r., I ACa 122/17). W przypadku dochodzenia nadpłaconych rat kapitałowo-odsetkowych na podstawie konstrukcji świadczenia nienależnego okres przedawnienia wynosił 10 lat zgodnie z art. 118 k.c. W związku z wejściem w życie ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustawach (Dz.U.2018.1104 z dnia 8 czerwca 2018 r.) termin przedawnienia wynosi 6 lat. Zgodnie z art. 5 ust. 2 cytowanej ustawy, jeżeli termin przedawnienia jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych, bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy. Zgodnie z wyrokami (...)

z 22.04.2021 r. (C-485/19) i z 10.06.2021 r. (C-6-9/19) oraz w połączonych sprawach od C-776/19 do C-782/19, przepisy dyrektywy 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich wprawdzie sprzeciwiają się przedawnieniu roszczeń konsumenckich, mających na celu stwierdzenie, że dane postanowienia umowne mają charakter nieuczciwy (np. roszczeń o ustalenie bezskuteczności postanowień, nieważności umowy lub nieistnienia stosunku prawnego zawierającego postanowienia niedozwolone), jednak nie stoją na przeszkodzie przedawnieniu roszczeń restytucyjnych będących następstwem takiego stwierdzenia, tj. np. roszczeń o zwrot świadczeń spełnionych w wykonaniu postanowień nieuczciwych. Ze wspomnianych wyroków wynika nadto, że bieg terminu przedawnienia takich roszczeń restytucyjnych nie może się rozpocząć lub skończyć przed datą powzięcia przez

konsumenta wiedzy o niedozwolonym charakterze takiego postanowienia, względnie przed dniem, w którym przy zachowaniu przeciętnej staranności wiedzę taką mógł - obiektywnie rzecz biorąc - poznać. Wobec treści uchwały (7 sędziów) Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r. (III CZP 6/21) należy przyjąć, że bieg terminu przedawnienia roszczeń restytucyjnych konsumenta nie może się rozpocząć zanim dowiedział się on lub, rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się

o niedozwolonym charakterze postanowienia. Należy bowiem uznać, że dopiero wówczas mógł wezwać przedsiębiorcę do zwrotu świadczenia (por. art. 455 k.c.), tj. podjąć czynność, o której mowa w art. 120 § 1 k.c. Z perspektywy czasu należy uznać, że tylko przyczynkiem do dyskusji na temat ważności umów „frankowych” oraz skuteczności ich postanowień, była data wejścia w życie ustawy antyspreadowej, tj. 26.08.2011 r. Ustawa antyspreadowa stanowiła bowiem reakcję na sytuację związaną z nagłym wzrostem kursu waluty szwajcarskiej w stosunku do waluty polskiej i trudności, jakie niektórzy kredytobiorcy zaczęli mieć w spłacie kredytów indeksowanych lub denominowanych do tej waluty, jak również efektem zastrzeżeń co do swobody ustalania kursów wymiany przez kredytodawców, czyli banki. Zgodnie

z zapisami tej ustawy nałożono na banki obowiązek wprowadzenia w umowach szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu, a nadto umożliwienia kredytobiorcom spłaty bezpośrednio w walucie, a w tym celu bezpłatnego otwarcia i prowadzenia odrębnego rachunku (por. art. 69 ust. 2 pkt 4a

i art. 75b pr. bank.). Jednak dopiero rok 2019, który należy potraktować za datę, przed którą nie mógł rozpocząć się termin przedawnienia konsumenckich roszczeń wywodzonych z umów „frankowych”, przyniósł orzecznictwo (...) (orzeczenie C-260/18 z 3 października 2019 r. w sprawie D.), a za nim Sądu Najwyższego, korzystne dla kredytobiorców, stanowiące odtąd podstawę masowego zjawiska polegającego na kwestionowaniu kredytów frankowych. Do dnia wniesienia pozwu nie upłynął od tej daty okres 10-letni, stąd roszczenie pozwu w tej sprawie jest w całości nieprzedawnione.

Wbrew twierdzeniom pozwanego, nie zachodzi żadna przesłanka negatywna żądania zwrotu nienależnego świadczenia. Strona powodowa nie wiedziała, że świadczy bez podstawy prawnej. Fakt, że wytoczyła powództwo, świadczy tylko o tym, że liczy na uwzględnienie ich roszczeń, a nie ma pewności co do słuszności swego stanowiska. Orzecznictwo sądów powszechnych i Sądu Najwyższego jest

w poruszonych tu kwestiach niejednolite. Strona powodowa świadczyła ponadto

w przymusowej sytuacji – zaniechanie świadczenia wiązało się z oświadczeniem

o wypowiedzeniu umowy przez bank, z wszystkimi negatywnymi tego dla nich konsekwencjami.

Kwota nadpłaty wynikającej z wyeliminowania z umowy klauzul abuzywnych była zatem świadczeniem nienależnym w rozumieniu art. 410 k.c. (gdyż świadczonym na podstawie niedozwolonych postanowień umowy) i podlegała zwrotowi na podstawie art. 405 k.c. Jej wysokość została omówiona w końcowej części ustaleń faktycznych uzasadnienia. Opinia biegłego, na podstawie której Sąd dokonał ustaleń, nie była kwestionowana przez strony i nie budzi zastrzeżeń Sądu. Powołane przepisy przewidują obowiązek zwrotu korzyści uzyskanych kosztem innej osoby. Wyjaśnić także należy, że stwierdzenie, iż świadczenie spełnione przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym, oznacza, że podlega ono zwrotowi. Spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powódki, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego przesłankę jego wzbogacenia (wyrok S.A. w (...) z 18 grudnia 2020 r. V ACa 447/20, wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, publ.).

Nie było przy tym podstaw do uwzględnienia roszczenia opierającego się o sumę spłat w zakresie objętym pozwem, określoną w pierwszej kolejności. Roszczenie to zostało sformułowane na wypadek uznania umowy za nieważną.

Zasądzeniu podlegała oddzielnie suma nadpłaty złotych polskich oraz pełna suma (...). Skoro bowiem umowa dotyczyła kredytu złotowego (nie walutowego) – którego wypłata i spłata miała następować w złotych polskich i skoro postanowienia umowne odwołujące się do mechanizmu indeksacji stanowiły postanowienia abuzywne niewiążące kredytobiorcy ex tunc (od daty zawarcia umowy), aneks do umowy, wprowadzający możliwość spłaty we frankach nie mógł umowy sanować poprzez wprowadzenie nowego, obowiązującego strony systemu spłaty rat. Był więc

od chwili jego podpisania aneksem pozbawionym podstawy w postaci umowy (causa), a świadczenia spełnione w jego wykonaniu od początku były świadczeniami nienależnymi w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. (czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna).

Suma rat nadpłaconych w okresie wskazanym w pozwie wynika z opinii biegłego i została szczegółowo omówiona wyżej. Natomiast suma rat spłaconych w okresie, w którym powódka dokonywała spłaty bezpośrednio w walucie (...), wynika z zestawienia sporządzonego przez pozwanego bank przedłożonego przez stronę powodową. Pozwany nie zaprzeczył skutecznie powyższym wyliczeniom.

Pozwany kwestionował powództwo nie tylko co do zasady, ale i co do wysokości, jednak wyliczeniom tym nie przeciwstawił żadnych konkretnych wad, mimo że dysponuje narzędziami pozwalającymi na natychmiastowe zweryfikowanie wyliczeń przeciwnika. Nie wskazał przy tym, w czym upatruje nieprawidłowości czy też wadliwości obliczenia. Pozwany miał możliwość sprawdzenia, czy jest ono zgodne, a jeśli nie – podania stwierdzonych niezgodności, tym bardziej, że jest instytucją finansową zatrudniającą księgowych i analityków. To bank jest tą stroną umowy, która ma pełne możliwości ustalenia wysokości zobowiązania przy wszelkich założeniach.

W takiej sytuacji omawiane zaprzeczenie wyliczeniom powódki należało uznać za bezskuteczne. Zgodnie bowiem z art. 210 § 2 k.p.c., każda ze stron obowiązana jest do złożenia oświadczenia co do twierdzeń strony przeciwnej, dotyczących okoliczności faktycznych. Wysokość nadpłaty leży w sferze faktów. Wypowiedzenie się co do twierdzeń strony przeciwnej o okolicznościach faktycznych winno odnosić się w sposób konkretny i jednoznaczny do wszystkich podniesionych przez tę stronę twierdzeń. Obowiązek przewidziany w art. 210 § 2 k.p.c. zmierza do zakreślenia okoliczności spornych i bezspornych między stronami i ma wpływ na zakres ewentualnego postępowania dowodowego. Dowodzeniu podlegają bowiem tylko okoliczności sporne między stronami, istotne dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 212 k.p.c., art. 227 k.p.c., art. 229 k.p.c.). W sytuacji, w której strona obciążona obowiązkiem wypowiedzenia się co do twierdzeń strony przeciwnej o okolicznościach faktycznych, co do nich konkretnie się nie wypowie, naraża się na zastosowanie przez Sąd dyspozycji art. 230 k.p.c., zgodnie z którym, gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej

o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Jeżeli strona chce zaprzeczyć twierdzeniom strony przeciwnej o faktach, powinna uczynić to wyraźnie, odnosząc się do konkretnych okoliczności faktycznych

i przedstawiając jednocześnie własne twierdzenia odnośnie kwestionowanej okoliczności. Ogólne zaprzeczenie pozwu z punktu widzenia procesowego jest nieskuteczne. Fakty i dowody związane z konkretnymi okolicznościami, z którymi się pozwany nie zgadza powinien on wskazać, jeśli ma to służyć obronie jego racji, powinien się on ustosunkować do twierdzeń strony powodowej, a tego w sprawie

(w tym konkretnie zakresie) nie uczynił (por. wyrok SN z dnia 9 lipca 2009 r., III CSK 341/2008, LexPolonica nr 2444586).

Suma nadpłat złotych ustalonych na podstawie opinii biegłego wynosiła **29.690,98 zł** natomiast suma spłat bezpośrednio w walucie wynikająca z zestawienia banku wynosiła **39.205,02 CHF**. Obie te kwoty podlegały zasądzeniu na podstawie art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. w punkcie IV wyroku z odsetkami ustawowymi za opóźnienie (art. 481 § 1 i 2 k.c.), zgodnie z żądaniem pozwu, odpowiadającym dniu następującemu po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu. W ocenie Sądu, mamy do czynienia z zobowiązaniem bezterminowym, którego wymagalność (i opóźnienie) należy łączyć z wezwaniem dłużnika do zapłaty, w tym przypadku od doręczenia pozwu.

Z wyżej wymienionych względów żądanie zapłaty sumy określonej w złotych polskich tytułem zwrotu korzyści majątkowej związanej ze spłatami kredytu dokonany w walucie obcej jako różnicy między sumą pobraną przez pozwanego od powódki a sumą należną pozwanemu obliczoną po wyłączeniu zastosowania kwestionowanych postanowień, wyrażone w z pkt. III a. pozwu - podlegało oddaleniu.

W żadnym razie nie można uznać strony powodowej – broniącej się przed krzywdzącymi postanowieniami umowy kredytowej - za zmierzającą do uzyskania rozstrzygnięcia, w którym zostanie wzbogacona kosztem pozwanego Banku czy nadużywającą prawa podmiotowego. To bank był stroną silniejszą kontraktu i to on sformułował postanowienia umowne, które okazały się być wadliwe.

W tej sytuacji już tylko na marginesie trzeba dodać, że przyjęcie z korzyścią dla powódki poglądu przeciwnego do wyżej wyrażonego – o nieważności umowy kredytu musiałoby pociągać za sobą uznanie, że z tych samych przyczyn, które wymieniono wcześniej:

- strona powodowa miałaby interes prawny w ustaleniu nieważności umowy,
- roszczenie o ustalenie nie podlega przedawnieniu,
- należałoby uwzględnić na podstawie art. 189 k.p.c. żądanie ustalenia nieważności,
- główne roszczenie pieniężne (ale i w wariantcie ewentualnym) nie uległo przedawnieniu,
- na tych samych podstawach prawnych, na których zasądzono nadpłatę świadczeń, należałoby wówczas w pełni uwzględnić główne roszczenie pieniężne jako bezsporne co do wysokości, wobec braku przesłanek negatywnych mogących stać na przeszkodzie temu zwrotowi.

Zgodnie z art. 98 k.p.c. strona, która przegrała proces, obowiązana jest do zwrotu jego uzasadnionych kosztów na rzecz strony wygrywającej. Powódka wygrała proces w całości i należy jej się zwrot opłaty od pozwu 1.000 zł, opłaty od pełnomocnictwa 17 zł i wynagrodzenia radcowskiego wg norm przepisanych dla podanej wartości przedmiotu sporu (stawka minimalna) – 10.800 zł. Łącznie daje to kwotę 11.817 zł. Sąd omyłkowo nie doliczył do kosztów procesu poniesionych przez powódkę (podlegających zwrotowi na jej rzecz od pozwanego) wykorzystanej części zaliczki na wynagrodzenie biegłego w wysokości 2.020,50 zł.

sędzia Rafał Kubicki